



WSZYSCY GRATULUJĄ NAM HALI

– Tam trzeba było po prostu być! Przeżywać te emocje, zaśpiewać razem hymn Polski, zagrzewać naszych do walki. A sam obiekt? Wspaniały! – lubinianie, którzy 27 sierpnia pojawili się na meczu reprezentacji Polski z Austrią, byli wprost zachwyceni. Podobny był entuzjazm polityków i samorządowców, którzy gratulowali Lubinowi nowej hali.

» STR. 3



Fot. Marcelina Falkiewicz

ŻAL I BÓL WIĘKSZY



– Mam jeszcze większy żal niż 32 lata temu – mówi ze łzami w oczach Bronisław Poźniak, matka Mieczysława Poźniaka, jednego z trzech mężczyzn, którzy 31 sierpnia 1982 roku zginęli na lubińskich błoniach. Lubinianie mieli okazję posłuchać opowieści o Zbrodni Lubińskiej. Złożono także kwiaty i wieńce.

» STR. 10

ILE ZARABIAJĄ RADNI GMINY WIEJSKIEJ

Gmina wiejska Lubin to trzeci samorząd, który wzięliśmy pod lupę. Jednak wciąż na prowadzeniu jest gmina Rudna. To właśnie tam radni za swoją pracę kasują najwięcej.

» STR. 13

PŁACIĆ NIE CHCIELI, ALE JEŹDZIĆ CHCĄ

Okazało się, że projekt gminy wiejskiej Lubin z własną komunikacją zbiorową, to pomysł nie do końca przemyślany. Bo choć autobusy jeżdżą, to nie dowożą do celu. Jak tę sprawę rozwiązała gmina? Zachęca do korzystania... z miejskiej komunikacji.

» STR. 12



Fot. Marta Czachórska

TRZY OFIARY, A AUTO PRZYKRYTE GAŁĘZIAMI

Trzech młodych mężczyzn zginęło w wypadku drogowym na trasie relacji Lubin – Rudna. Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę (26/27 sierpnia), jednak zmiążdżone i niewidoczne z drogi auto odkryto dopiero następnego dnia, 27 sierpnia, wieczorem. Sprawę bada policja i prokuratura.

» STR. 7

NASŁALI PROKURATURĘ

PROKURATURA REJONOWA



Fot. Marcelina Falkiewicz



» Wicewójt Rudnej Andrzej Bobrek złożył w prokuraturze doniesienie przeciwko kandydatowi na urząd wójta Waldemarowi Latosowi. W uzasadnieniu podał między innymi, że ujawnienie jego zarobków naraża jego i wójta Waldemara Bigusa na utratę zaufania, które jest im potrzebne do sprawowania tej funkcji. Bigus także ubiega się o reelekcję. Wygląda więc na to, że obecne władze – jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii – postanowiły wyeliminować konkurencję...

Więcej na str. 13

Reklamówka Lubina wyświetlana jest we wszystkich kinach na Dolnym Śląsku



Reklama powstała w 3D, ale można ją zobaczyć również w 2D

Fot. screen z filmu reklamowego

» We wszystkich kinach na Dolnym Śląsku przez cztery tygodnie przed filmami wyświetlana będzie reklama lubińskiego parku Wrocławskiego. – Zapraszamy w ten sposób wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska do Lubina. Reklama została nakręcona w 3D, ponieważ chcieliśmy pokazać, że jesteśmy nowoczesnym miastem, które idzie z duchem czasu – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Spot trwa 30 sekund. Z ekranu na widzów spogląda między innymi osioł, wiadać też dinozaury. W niektórych kinach reklamę już można obejrzeć. W innych będzie wyświetlana wkrótce.

– Będzie można ją obejrzeć przez cztery tygodnie na przełomie sierpnia i września w każdym kinie na Dolnym Śląsku, mniejszym i większym, także w sieci Helios – dodaje Jacek Mański, rzecznik prezydenta Lubina. – Zobaczą ją więc między innymi mieszkańcy Wrocławia,

Legnicy, Polkowic czy Głogowa – mówi.

Reklama powstała w 3D, ale można ją zobaczyć również w 2D. Na zlecenie miasta spot wykonała telewizja TVL.

To już druga kampania reklamowa Lubina w ostatnim czasie. Niedawno lubiński magistrat wysłał do mieszkańców Zagłębia Miedziowego kolorowy folder zachwalający zalety miasta. Wzbudził on wiele emocji wśród szefów sąsiednich samorządów.

Broszurkę reklamową komentował między inny prezy-

dent Legnicy. Odnieśli się do niej także wóldarze Głogowa. Każdy wychwalał zalety swojej miejscowości i zapewniał, że nie boi się wzrostu migracji do Lubina, spowodowanej folderem.

– Intencją folderu było powiadomienie sąsiednich gmin, co ma Lubin. Że to była prowokacja? No taki jest świat. Inaczej nie można dotrzeć do kogoś niż prowokując – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – Mamy dużo miejsca, żeby przyjąć mieszkańców sąsiednich gmin. Lubin to inne miasto niż Legnica czy Polkowice. Niech ludzie sami wybierają. My nie wysyłamy czolgów po mieszkańców Legnicy, ani też Głogowa. Oni sami tu przyjeżdżają. Widzimy, co się dzieje w weekend. Przyjeżdżają wtedy do nas przyjaciele z innych gmin, innych miast – komentuje prezydent.

MARTA CZACHÓRSKA

Komitet zarejestrowany

Ruszają z kampanią

■ W Państwowej Komisji Wyborczej rozpoczął się ruch. Od 27 sierpnia można zgłaszać komitety wyborcze. 28 sierpnia rano zarejestrowany został Komitet Wyborczy Wyborców Robert Raczyński Lubin 2006. – W poniedziałek otrzymaliśmy od komisarzy wyborczego postanowienie o rejestracji komitetu, co oznacza, że rusza kampania wyborcza na prezydenta Roberta Raczyńskiego oraz kandydatów do rady powiatu i rady miejskiej – mówi pełnomocnik wyborczy komitetu Tymoteusz Myrda.

Komitety mogą się zgłaszać do 8 września. – Na bieżąco przyjmujemy zgłoszenia – mówi dyrektor legnickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego Małgorzata Zając, dodając, że już trochę tych zgłoszeń jest. W ubiegłym tygodniu zgłosiło się sześć komitetów, które wystawiają swoich kandydatów w powiecie lubińskim.

Na razie oficjalnie zgłoszenie potwierdził Komitet Wyborczy Wyborców Robert Raczyński Lubin 2006. Wystawi on swoich kandydatów do rady miejskiej i powiatu, a także kandydata na prezydenta Lubina. A co z gminą wiejską Lubin?

– Na dzisiaj nie zapa-

dła jeszcze decyzja – mówi Tymoteusz Myrda. – Na wójta startuje tam Tadeusz Kielan, kandydat, który wywodzi się ze środowiska Lubin 2006 i jest współpracownikiem Roberta Raczyńskiego. Jednak o nazwie komitetu jeszcze nie zdecydował. Prawdopodobnie ogłosi ją w przyszłym tygodniu – dodaje.

KWW Robert Raczyński Lubin 2006 rusza już z kampanią. Będą spotkania z mieszkańcami, ulotki i banery.

Wkrótce komitet ogłosi także swój program wyborczy.

– Zostanie ogłoszony w swoim czasie. Na pewno na konferencjach prasowych będziemy odkrywać poszczególne punkty. A pod sam koniec kampanii jeszcze raz ten program w całości przypomnimy – zapewnia pełnomocnik wyborczy komitetu.

Rejestracja komitetu to jednak nie koniec. Trzeba jeszcze zgłosić listy kandydatów na radnych oraz na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Kandydatów na szefa samorządu można zgłaszać do 17 października, a listy z radnymi – do 7 października. Wybory odbędą się 16 listopada.

MARTA CZACHÓRSKA



– Program wyborczy zostanie ogłoszony w swoim czasie. Na pewno na konferencjach prasowych będziemy odkrywać poszczególne punkty – mówi Tymoteusz Myrda, pełnomocnik wyborczy komitetu

Fot. Marta Czachórska

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

Start: 05.09 godz. 20:00

MINIMARATON
SIN CITY

SIN CITY: MIASTO GRZECHE
SIN CITY: DZIECI WARTY GRZECHE

Najbliższy pokaz:
15.09 POŻĄDANIE

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Lubinianie przeżyli niezapomniane emocje

Prawie 4 tys. kibiców zasiadło na trybunach, by wspierać naszych. Hala była pełna

Wszyscy gratulują nam hali

» Tam trzeba było po prostu być! Przeżywać te emocje, zaśpiewać razem hymn Polski, zagrzewać naszych do walki. A sam obiekt? Wspinały! – lubinianie, którzy 27 sierpnia pojawili się na meczu reprezentacji Polski z Austrią, byli wprost zachwyceni. Podobny był entuzjazm polityków i samorządowców, którzy gratulowali Lubinowi nowej hali.

Tego właśnie brakowało naszemu miastu. Miejsca, gdzie można razem spędzić czas z przyjaciółmi lub całą rodziną. Gdy chcemy odpocząć i się zrelaksować, mamy park Wrocławski, gdy potrzebujemy dawki energii – nową halę. Jest fantastyczna. Kiedy tu weszłam, pomyślałam, że jestem w jakimś wielkim mieście. A Lubin po prostu dogania teraz największe metropolie – mówi jedna z mieszkanki, która na mecz przyszła wraz z mężem.

Trybuny były pełne. Prawie 4 tys. kibiców wspierało naszych. Jedni przyszli, bo kibicują koszykarzom, inni po prostu byli ciekawi jak wygląda hala – na którą – jak mówi prezydent Robert Raczyński – nasze miasto czekało długich 40 lat. – Tak jak na obwodnicę – przypomina prezydent.

– Hala zdaje egzamin, kibice też zdają egzamin. Może nie wszyscy wiedzą, ale większość hali wypełnili mieszkańcy Lubina. Wiemy

po numerach telefonicznych kto kupował bilety – podkreśla prezydent Raczyński.

Na spotkaniu pojawili się też wielu samorządowców. Nie było chyba osoby, na której nowy obiekt sportowy nie zrobiłby wrażenia.

– Wrażenia bardzo pozytywne, pełna hala, mnóstwo publiczności, bardzo radosna atmosfera. Jeszcze tylko żeby wynik się zgadzał, to będzie wszystko wspinałe – komentował w trakcie meczu radny powiatowy Krzysztof Maj.

– Kibice tak głośno dopingują, że nie słychać nawet spikera. Bardzo fajna inauguracja, z pełną frekwencją. Cieszę się, że taka hala powstała w regionie – uzupełnia szef rady powiatu Krystian Koszytła.

Wielu gości przyjechało też z sąsiednich miast. Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski mówi wprost, że hala jest przepiękna. – Budzi podziw. Jest bardzo funkcjonalna, widać, że wszystko jest prze-

myślane, jest to naprawdę piękny obiekt. Dzisiaj jestem tutaj przede wszystkim jako kibic, przyjechałem na zaproszenie prezydenta Raczyńskiego. Na pewno nie mogłem sobie odpuścić spotkania międzynarodowego, gdzie gra nasza drużyna – podkreśla Cezary Przybylski.

Podobnego zdania jest prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski. – Super hala, jest co podziwiać. To ważny mecz dla naszej reprezentacji, mam nadzieję, że nasi zawodnicy się dostroją i będzie to efektowne otwarcie hali wraz ze zwycięstwem naszej drużyny. My także mamy swój program inwestycyjny i w pełni go realizujemy. W Legnicy też przyjdzie czas na halę sportową – zaznacza.

Pod wielkim wrażeniem jest też prezydent Bolesławca Piotr Roman. – Bywałem w wielu halach, ale tutaj jest wspaniały klimat – i to

wszyscy mówią. Znakomite techniczne oprzyrządowanie, naprawdę wielki honor. Spodziewam się, że z Bolesławca wszyscy będą tu na mecze przyjeżdżać, bo to nie jest w końcu tak daleko – zauważa.

Kiedy Bolesławiec będzie miał swoją halę? – Najpierw musimy wypracować taką drużynę, jak Zagłębie. Jesteśmy trochę mniejszym miastem, ale dobrze, że mamy Lubin pod bokiem. Cieszymy się bardzo i gratulujemy – dodaje na koniec.

Nad porządkiem i bezpieczeństwem kibiców czuwała podczas meczu lubińska policja. Na rozgrywkach obecny był też komendant Tomasz Gołaski. – Bardzo spokojnie, piękne kibicowanie, życzyłbym sobie, żeby zawsze tak było. To jest pierwsza taka impreza w hali, ale jak do tej pory wszystko przebiega sprawnie i bez żadnych zakłóceń, także jest super – zapewnia szef mundurowych.

MARIOLA SAMOTICHA



ROBERT RACZYŃSKI, PREZYDENT LUBINA

Nasze miasto czekało na tę halę długich 40 lat. Tak jak na obwodnicę. Zarówno hala, jak i kibice zdali egzamin.

KRZYSZTOF MAJ, RADNY POWIATOWY I DYREKTOR EUROPEJSKIEJ STOLICY KULTURY WE WROCŁAWIU

Wrażenia bardzo pozytywne, pełna hala, mnóstwo publiczności, bardzo radosna atmosfera.



KRYSTIAN KOSZYTLA, SZEF RADY POWIATU W LUBINIE

Kibice tak głośno dopingują, że nie słychać nawet spikera. Bardzo fajna inauguracja, z pełną frekwencją.

CEZARY PRZYBYLSKI, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Hala jest przepiękna. Budzi podziw. Jest bardzo funkcjonalna, widać, że wszystko jest przemyślane.



TADEUSZ KRZAKOWSKI, PREZYDENT LEGNICY

Super hala, także jest co podziwiać. My także mamy swój program inwestycyjny i w pełni go realizujemy. W Legnicy też przyjdzie czas na halę sportową.

PIOTR ROMAN, PREZYDENT BOLESŁAWCA

Bywałem w wielu halach, ale tutaj jest wspaniały klimat – i to wszyscy mówią. Spodziewam się, że z Bolesławca wszyscy będą tu na mecze przyjeżdżać, bo to nie jest w końcu tak daleko. Gratulujemy.



TOMASZ GOŁASKI, KOMENDANT LUBIŃSKIEJ POLICJI

To jest pierwsza taka impreza w hali, ale jak do tej pory wszystko przebiega sprawnie i bez żadnych zakłóceń, także jest super.

10 września drzwi otwarte

■ Każdy, kto nie był na meczu Polska – Austria, a ciekawi go jak wygląda nowa hala, już wkrótce będzie mógł ją obejrzeć. Na środę, 10 września, władze Regionalnego Centrum Sportowego zaplanowały drzwi otwarte. Tego dnia wiele będzie się działo!

Od godziny 9 do 13 hala będzie otwarta dla szkół i przedszkoli. A o 16 będzie mógł przyjść już każdy. – Będzie można wejść na trybuny, obejrzeć płytę boiska, a także zwiedzić halę od

kuchni. To jedyna taka okazja, żeby zobaczyć szatnię piłkarzy, sale do squash czy siłownię – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Drzwi otwarte będą połączone z prezentacją lu-

bińskich drużyn. Pojawia się szczyptorniści oraz siatkarze.

Ale to nie koniec atrakcji. – Mamy też muzyczną niespodziankę dla mieszkańców. O godzinie 19 wystąpi Me-

sajah. Jego ostatni kawałek „Szukając szczęścia” zdobywa ostatnioszczytlist przebojów. Zapraszamy wszystkich na ten koncert, wstęp jest bezpłatny – zachęca prezes RCS Piotr Mi-dziak.

OSTATNIA WIELKA ROLA
PHILIPA SEYMOURA HOFFMANA

BARDZO POSZUKIWANY CZŁOWIEK

INTENSYWNY, KLIMATYCZNY
THRILLER SZPIEGOWSKI
The Wall Street Journal

WBIJA W FOTEL
Time

GENIALNY PHILIP SEYMOUR HOFFMAN
Los Angeles Times

**Zapraszamy do kina „Muza”
w dniach 5 - 11 września**



www.ckmuza.eu

TO MĘSKI ŚWIAT

PROJEKT VOLODIA • KONCERT • PREMIERA PŁYTY



WŁODZIMIERZ WYSOCKI • LEONARD COHEN • TOM WAITS • ANRZEJ BURSA • WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

12 września, godz. 19:00

Klub Pod Muzami, bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)
Rezerwacja biletów: 76 746 22 66, rezerwacja@ckmuza.pl

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

**LUBIN
ZALESIE**



www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Będą rywalizować w Bytomiu

Ważny sprawdzian dla ratowników

» Przed nimi naprawdę trudne zadanie. W wysokiej temperaturze, z ograniczonym dostępem do tlenu będą musieli przeprowadzić akcję ratowniczą. I zrobić to najlepiej jak potrafią – ratownicy z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego KGHM szykują się do IX Międzynarodowych Zawodów Zastępów Ratowniczych. Konkurencja jest naprawdę duża, bo na zawody zjadą się 22 zespoły z 13 państw.

Ty m razem rywalizacja odbędzie się w Bytomiu. Zawodowcy będą rywalizować od 6 do 13 września. 12-osobowa drużyna z KGHM przygotowania rozpoczęła już dawno. Na zawodach będą reprezentować Polską Miedź już po raz dwukrotnie. Dwa razy zdobyli mistrzostwo, regularnie zajmują miejsca w czołówce.

Przygotowania do zawodów odbywają się w Jednostce Ratownictwa Górniczego

go w Sobinie. Oprócz symulowanej akcji ratowniczej obejmują ćwiczenia ze znajomości budowy aparatów oddechowych i sprzętu pomiarowego. Oprócz tego każdy ratownik przygotowany jest do testów teoretycznych oraz praktycznego udzielania pomocy przedlekarskiej.

Zespoły będą rywalizować w pięciu konkurencjach. Osią każdej drużyny jest 5-osobowy zastęp kierowany przez zastępowego. To on dba, by zadanie było wykonane bezpiecznie. W drużynie

nie KGHM – pod okiem trenera – rolę tę pełni Jacek Gąsieniec z ZG Rudna.

By przygotować się do zawodów, zastęp trenował wielokrotnie symulowaną akcję ratowniczą na specjalnie oznakowanym poligonie. Przede wszystkim liczy się współdziałanie.

– Całe zadanie na torze należy do mnie, które po konsultacji ze swoim zastępcą Maćkiem Majchrem przekazuję do bazy i decyzje co do prowadzenia akcji podejmuje kierownik akcji. Ale na podstawie wskazówek, które mu przekaże z toru – podkreśla Jacek Gąsieniec, zastępowy w drużynie KGHM.

Mimo że to trening, nie wszystko jest symulowane. Zastęp ćwiczy w pełnym rynsztunku, a ratownicy oddychają jak przy realnym gazowym zagrożeniu za pomocą aparatów ratowniczych.

– Na zawodach będziemy używać aparatów regeneracyjnych, więc sprzęt będzie nieco lżejszy, natomiast powietrze po dwóch godzinach

będzie nagrzane i komfort oddychania mocno obniżony. Tu na poligonie dochodzi temperatura, słońce, warunki praktycznie jak na dole, gdzie tylko słońce nie świeci – dodaje Gąsieniec.

Mapmen w drużynie ratowników to kluczowa osoba w realizacji symulowanej akcji ratowniczej. To właśnie on na mapie wyrobisk, będącej podstawą wykonania zadania, notuje wszystkie zdarzenia symulowanej akcji ratowniczej. Mapmen prowadzi mapę, którą potem przedstawia sędziom.

– Dostajemy mapę z aktualizacją sprzed kilku dni, idziemy po niej w ciemno. Niektóre wyrobiska mogą być niezaznaczone, musimy je uzupełnić i powiadomić o tym bazę. Poza tym lokalizujemy pożary, parametry techniczne, po odnalezieniu poszkodowanych wszystkie dane o ich lokalizacji notujemy na mapie – mówi Paweł Opiłowski, Mapmen w drużynie ratowników KGHM.

W ten sposób Mapmen jest oczami kierownika ak-

cji i odpowiada za przebieg komunikacji z kierownikiem znajdującym się w bazie. – Na podstawie danych przekazanych przez Mapmena musimy sobie wyobrazić całą sytuację, przenieść się w warunki dołowe opierając się na własnym doświadczeniu. Nie jest to aż takie trudne. Jedynie analiza danych bywa dość czasochłonna – podkreśla kierownik akcji Artur Błaszczuk, który wraz z Mariuszem Szczygłem, na co dzień nadsztygarem wentylacji, będą analizować i rozwiązywać wraz z zastępem zadanie na torze.

– Koledzy **trenują fizycznie wszystkie elementy, które składają się na akcję.** Jest to przygotowanie teoretyczne, taktyczne, i ratownicze – podsumowuje trener drużyny Roman Glapski.

Inną ważną, osobną konkurencją zawodów jest rywalizacja zespołów medycznych. Ratownicy, którzy tu wystąpią, również są wkomponowani w zastęp podczas przejścia głównego zastępu. W tej konkurencji wystą-

pi trzech ratowników Artur Szleszyński, Bartłomiej Tursa oraz zastępowy Jacek Gąsieniec. Będą musieli wykazać się dużą znajomością nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną z pierwszej pomocy przedmedycznej.

Kolejna konkurencja zawodów to rywalizacja mechaników aparatów ratowniczych roboczych. Piotr Cukrowski, etatowy pierwszy mechanik JRGH, medalista poprzednich mistrzostw na Ukrainie, rywalizował będzie w konkurencji aparatu BG – 4, natomiast Krzysztof Skrabba wyszukiwał będzie usterek w aparacie W – 70. Całość tych przygotowań nadzorują ratownicy z doświadczeniem z poprzednich mistrzostw, wspomniany Roman Glapski, Krzysztof Kądziołka oraz Piotr Arłukiewicz.

Organizatorami wrześniowych zawodów są Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach i Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu.

MARIOLA SAMOTICHA

Z OKAZJI 68 ROCZNICY ZAŁOŻENIA KLUBU ZAGŁĘBIE LUBIN

ZAPRASZAMY NA ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ

MECZ DERBOWY

POMIĘDZY




KGHM ZAGŁĘBIE

STOMIL OLSZTYN

7 WRZEŚNIA

NIEDZIELA o godz. **12³⁰**

POMIĘDZY




KGHM ZAGŁĘBIE

CHROBRY GŁOGÓW

12 WRZEŚNIA

PIĄTEK o godz. **19^{tej}**



STADION ZAGŁĘBIA, M. SKŁODOWSKIEJ CURIE 98

RAZEM O AWANS

Więcej informacji odnośnie zasady zakupu biletów oraz szczegółowy cennik na: zaglebie.com



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Urząd przez internet

Zapraszamy do korzystania z rejestracji on-line

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie zachęca do korzystania z usług elektronicznych, które udostępnione zostały dla wszystkich urzędów pracy w ramach modułu www.praca.gov.pl.

Wśród naszych usług elektronicznych oferujemy między innymi system pełnej rejestracji oraz zgłoszenia do rejestracji przez internet. Dzięki elektronicznej rejestracji znacznie skracają się czasy oczekiwania na rejestrację w urzędzie. Osoby rejestrujące się w tradycyjny sposób czekają kilka godzin do rejestracji, a przy korzystaniu z systemu elektronicznego mogą zaoszczędzić swój czas.

Problemów z obsługą prostego programu nie powinny mieć nawet te osoby, które do tej pory rzadko korzystały z komputera i internetu. Wystarczy odwiedzić stronę internetową www.puplubin.pl, a następnie skorzystać z zakładki: „Usługi elektroniczne” i w dalszej kolejności wybrać link: „Rejestracja przez internet”. Formularz zgłoszeniowy wymaga podania imienia, nazwiska, numeru NIP, PESEL oraz danych dotyczących wykształcenia. Po zakończeniu procedury rejestracji wyświetlona jest krótka informacja dotycząca dokładnego terminu i miejsca (godzina oraz numer pokoju) stawienia się w celu potwierdzenia rejestracji. Posiadacz podpisu elektronicznego lub zaufanego profilu na platformie usług administracji publicznej, tzw. e-PUAP, może dokonać pełnej rejestracji. To oznacza, że rejestracji dokonuje się z dniem, w którym osoba złożyła wniosek o rejestrację za pośrednictwem formularza

elektronicznego wraz z załączonymi do niego zeskanowanymi dokumentami i oświadczeniami.

Osoby, które nie posiadają kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub tzw. profilu zaufanego e-PUAP, które jako formę rejestracji wybierają zgłoszenie się do właściwego urzędu pracy, mogą wspomóc się w procesie rejestracji wcześniejszym przekazaniem do urzędu pracy części elementów niezbędnych do rejestracji (np. dane osobowe, wykształcenie, ukończenie szkoły, okresy zatrudnienia, itp.). W tym przypadku osoby te wypełniają formularz elektroniczny dostępny na stronie internetowej. Następnie dla tych osób zostaje wyznaczony termin spotkania w urzędzie, nie dłuższy niż 7 dni roboczych od dnia przekazania danych w celu dostarczenia wszystkich wymaganych na potrzeby rejestracji dokumentów.

Rejestracji osoby ubiegającej się o zarejestrowanie w trybie osobistego zgłoszenia dokonuje się z dniem zgłoszenia w urzędzie po:

- poświadczeniu własnoręcznym podpisem przekazanych danych,
 - złożeniu w obecności pracownika urzędu pracy oświadczenia o prawdziwości przekazanych danych.
- W przypadku, gdy nie zgłosimy się w urzędzie w wyznaczonym terminie, dane przekazane

przez osoby są usuwane z systemu teleinformatycznego publicznych służb zatrudnienia. Przypominamy, że w celu uzyskania bezpłatnego profilu zaufanego e-PUAP należy zarejestrować się na stronie <http://epuap.gov.pl> i złożyć wniosek o profil zaufany, który należy potwierdzić w punkcie potwierdzenia w ZUS Inspektorat w Lubinie lub Urzędzie Skarbowym w Lubinie.

Poniżej przedstawiamy różnice między elektroniczną rejestracją a zgłoszeniem elektronicznym do rejestracji w powiatowym urzędzie pracy.

Dla osób, które nie posiadają w domu dostępu do internetu, Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie oferuje dostęp do internetu w celu skorzystania z tej usługi w siedzibie urzędu (Sala Informacji Zawodowej pok.22) każdego dnia roboczego w godzinach otwarcia sali. Ponadto informujemy, że oprócz rejestracji przez internet, można zarezerwować sobie kolejkę do rejestracji za pośrednictwem internetu, by dokonać rejestracji w urzędzie metodą tradycyjną, tj. podczas osobistego stawiennictwa w urzędzie. Należy wejść na stronę internetową www.puplubin.pl, wybrać zakładkę

usługi elektroniczne i kliknąć na link rezerwacja kolejki, zaznaczyć wolny termin z kalendarza pozwalający dokonać rezerwacji terminu i godziny spotkania z pracownikiem urzędu. Rezerwacji terminu można dokonać w danym dniu 2 godziny przed zaplanowaną wizytą w rejestracji urzędu pracy.

W celu dokonania rejestracji, należy zgłosić się do urzędu osobiście w ustalonym terminie spotkania w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie (dzień i godzina), przedłożyć dokumenty do rejestracji i przekazać niezbędne dane do rejestracji.

BOŻENA GŁOWIŃSKA

FORMA USŁUGI	WIZYTA W URZĘDZIE	WYMAGANA FORMA DOKUMENTÓW	WYMAGANA FORMA PODPISU WNIOSKU	DATA REJESTRACJI
Rejestracja przez internet	NIE	Skany załączone do formularza rejestracyjnego	- Bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub - Podpis potwierdzony profilem zaufanym e-PUAP lub - Podpis osobisty weryfikowany za pomocą ważnego certyfikatu podpisu osobistego	Z dniem złożenia podpisanego wniosku i załączonych do wniosku zeskanowanych dokumentów oraz oświadczeń
Zgłoszenie elektroniczne do rejestracji w powiatowym urzędzie pracy	TAK	Oryginały dokumentów przedłożone pracownikowi urzędu	Osobisty podpis bezrobotnego/ poszukującego pracy złożony przy pracowniku PUP	Z dniem osobistego zgłoszenia się na wizytę rejestracyjną w wyznaczonym terminie wraz z kompletem dokumentów wymaganych do rejestracji w PUP, po poświadczeniu własnoręcznym podpisem przekazanych danych i oświadczeń

NOWA INWESTYCJA

Twoje nowe miejsce zamieszkania

359 000 zł za 104 m²

UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ NIERUCHOMOŚCI +48 534 270 232



3452 zł za 1m²

**GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI**

www.domlubin.pl

**ATRAKCYJNA LOKALIZACJA NA PRZEDMIEŚCIACH LUBINA
W MIEJSCOWOŚCI OBORA PRZY UL. KORALOWEJ
APARTAMENTY Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI**

Zatrzymali wandalę

Złamał Kajka łokciem

■ Policjanci złapali wandalę, który zniszczył figury na skwerze Kajka i Kokosza. Pomogli im w tym między innymi nagrania z miejskiego monitoringu. Wandalem okazał się 40-letni lubinianin. W nocy gdy uszkodził Kajka i Lubawę był pijany.

Straty Urząd Miejski w Lubinie oszacował na ponad 3 tysiące złotych. Po kilku dniach policja ustaliła, kto zniszczył figury na skwerze przy ulicy Kruczej.

– Policjanci z wydziału kryminalnego rozpoczęli swoją pracę operacyjną, celem ujawnienia i zatrzymania sprawcy. Na podstawie wytypowania, kryminalni we wtorek 26 sierpnia dokonali zatrzy-

mania 40-letniego mieszkańca Lubina, sprawcy tego przestępstwa – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. – Jak się okazało, 21 sierpnia mężczyzna spożywał od godzin wieczornych alkohol w jednym z pubów na terenie osiedla Przylesie. Następnie, po jego zamknięciu, udał się na pobliski skwer, gdzie stoi Kajko i Kokosz. Przebywając tam, umyślnie uderzył łokciem i całym ciałem obie figury, w wyniku czego zostały one przełamane i oderwane od podstawy – relacjonuje policjantka.

40-latek uderzył łokciem i złamał figurę Kajka. Wcześniej pił alkohol w pobliskim pubie

Mężczyzna usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Przyznał się do winy. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA

Prokuratura bada tajemniczy wypadek

Trzy ofiary, a auto przykryte gałęziami

» Trzech młodych mężczyzn zginęło w wypadku drogowym na trasie relacji Lubin – Rudna. Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę (26/27 sierpnia), jednak zmiążdżone i niewidoczne z drogi auto odkryto dopiero następnego dnia, 27 sierpnia, wieczorem. Sprawę bada policja i prokuratura.

W nocy z wtorku na środę 25-letni kierowca i jego 21-letni kolega z gminy Rudna pojechali odwiedzić do domu swojego 21-letniego znajomego zamieszkałego w gminie Lubin. Na prostej drodze pomiędzy Koźlicami a Mlecznem, najprawdopodobniej z powodu nadmiernej prędkości, 25-latek kierujący alfa romeo nagle stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu, przejechał nim kilkanaście metrów, ścinając po drodze krzewy, po czym rozbił się na drzewie. Cała trójka zginęła. Czy na miejscu? Wyjaśni to dopiero sekcja zwłok.

Zmartwiona długą nieobecnością młodych mężczyzn rodzina zgłosiła zaginięcie. Ponadto drogę, którą

jechali młodzi mężczyźni, postanowił sprawdzić ich kolega. – Znajomy na jednym z odcinków trasy ofiar dostrzegł ostre ślady hamowania na poboczu. Kilka chwil później spostrzegł w rowie, oddalony o około 10 metrów od jezdni, przykryty gałęziami samochód – opowiada Liliana Łukasiewicz.

To właśnie porośnięty krzewami rów i gałęzie, które spadły na rozbity samochód w momencie zderzenia z drzewem, o niemal dobę opóźniły interwencję służb i prokuratury. – To dość ruchliwa droga, jednak nikt przez te kilkanaście godzin nie zauważył rozbitego pojazdu – dodaje prokurator.

Według specjalistów z zakresu ruchu drogowego,

alfa romeo mógł na kilka sekund przed zderzeniem z drzewem pędzić 150 km/h. Mężczyznom nie pomogły nawet zapięte pasy bezpieczeństwa.

Wkrótce odbędzie się sekcja zwłok, która wykaże, czy młodzi mężczyźni zginęli na miejscu, czy po jakimś czasie od zdarzenia. Na wniosek prokuratury wykonane zostanie także badanie toksykologiczne kierowcy alfy romeo. Okaze się wówczas, czy 25-latek był trzeźwy.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Archiwum WL



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

6-7 września

Festiwal Słodyczny

Zapraszamy 13:00-18:00

/// Wielki konkurs na najlepszy wypiek

- I miejsce robot kuchenny
- II miejsce zestaw książek kucharskich
- III miejsce mikser

/// Zrób zakupy i wymień paragon na czekoladę

Znajdź bon zakupowy o wartości od 20 zł do 1 000 zł

/// Konkursy i zabawy – rozdajemy torty

Wspólne wypiekanie 2metrowej Muffinki

/// Czekoladowa fontanna



CUPRUM
ARENA

Strefa słodkości

Zapraszamy 10.00 - 21.00!



f /Cuprum.Arena



POLISH

INTERNATIONAL

2014

18-21 WRZEŚNIA

NOWA HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS
NEW RCS SPORTS AND ENTERTAINMENT HALL / SEPTEMBER 18-21

18-19.09/9.00 eliminacje/qualifications
20.09/10.00 ćwierćfinały/quarterfinals
20.09/17.00 półfinały/semifinals
21.09/10.00 finały/finals

MUZYKA Z OBLĘŻONEGO MIASTA 2014

Na siódmej już edycji Festiwalu **Muzyka z Oblężonego Miasta** nie zabrakło prawdziwych legend polskiego punk rocka, rock'n'rolla, jak i dopiero wschodzących gwiazd lokalnej sceny muzycznej. Pierwszy dzień obfitował w rockowe dźwięki zespołów Mayestat, Grupa Why, Tamp, The Less, All Bandits, Nervokaina, The Mohers Band i Stan Spoczynku. Lubińskie zespoły, oprócz swojego reper-

tuaru, przygotowały także covery utworów Republiki oraz zespołów lat 80.

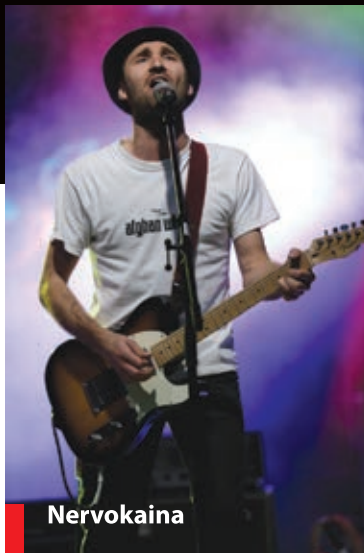
Drugi dzień festiwalu otworzyła prawdziwa legenda offowej sceny lat 80. - **MOSKWA**, następnie rock'n'rollowego ducha pokazali muzycy grupy **MECH**. Mimo spóźnienia, grupa **GaGa/Zielone Żabki** rozgrzała widownię, dając energię do zabawy. Festiwal zamknął zespół **IZRAEL**.



pierwszego dnia Festiwalu na scenie występowały zespoły z Lubina



Grupa Why



Nervokaina



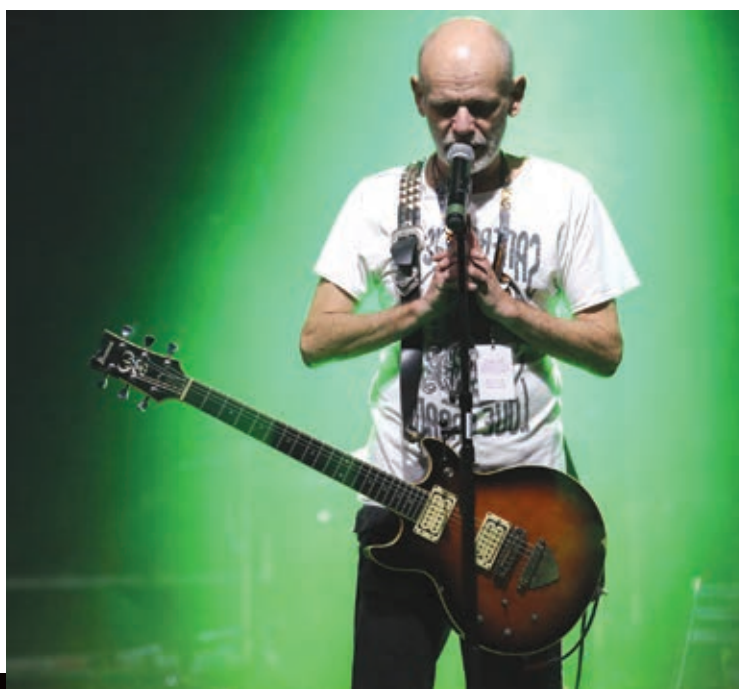
Stan Spoczynku



występ zespołu GaGa/Zielone Żabki



Festiwal MzOM przyciągnął szczególnie wielbicieli cięższych dźwięków



na zakończenie Festiwalu zagrał kultowy zespół Izrael



Mech



Moskwa



Międzypokoleniowa Gra Miejska MEDIACJE

Edukacja medialna dla każdego

Od czerwca 2014 r. Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie prowadzi nabór uczestników do udziału w Międzypokoleniowej Grze Miejskiej **MEDIACJE**. Gra przeznaczona jest dla pięcioosobowych drużyn, a jej celem jest stworzenie przez każdą grupę strony internetowej/profilu publicznego za pośrednictwem jednego z ogólnodostępnych i bezpłatnych portali społecznościowych (np. Facebook, YouTube, Google+). Jedyną zasadą obowiązującą przy kompletowaniu konkursowej grupy jest przestrzeganie przewidzianego przez Organizatora podziału wiekowego. Każdy członek grupy musi być w innym wieku: 1 osoba w wieku 60+, 1 osoba w wieku 45-59, 1 osoba w wieku 18-44, 1 osoba w wieku 13-17 oraz 1 osoba w wieku 7-12 lat.

Nabór trwa do 12 września

Nie jesteś w stanie zebrać grupy osób odpowiadających przewidzianym kryteriom wiekowym? Nie szkodzi! Organizator zrobi to za Ciebie. Wystarczy, że w karcie zgłoszenia wypełnisz miejsce przeznaczone dla osoby w Twoim wieku - grupy z uczestników, którzy zgłosili się indywidualnie, skomponowane zostaną podczas spotkania organizacyjnego w siedzibie Organizatora. Spotkanie odbędzie się **16 września 2014 r.** Jeśli nie jesteś biegłym użytkownikiem komputera czy internetu i obawiasz się, że ten projekt nie jest dla Ciebie, podczas udziału w **MEDIACJACH** przekonasz się, że tak popularne w dzisiejszych czasach media są naprawdę dla każdego. Jeśli jednak uważasz, że na temat wirtualnego świata wiesz wszystko - **MEDIACJE** mogą Cię zaskoczyć.

Wstępem do udziału w grze jest cykl bezpłatnych wykładów i ćwiczeń prowadzonych przez specjalistów w dziedzinie informatyki, prawa medialnego czy fotografii cyfrowej. Każdy z uczestników powinien wziąć udział w większości wykładów, dlatego dla umożliwienia udziału wszystkim każdy z nich będzie się w dwóch terminach.

Internet, komputer? To proste!

Wykłady i ćwiczenia odbędą się według następującego harmonogramu:

22.09/29.09 - Prawo autorskie w internecie oraz Ochrona danych osobowych i wizerunku w internecie

23.09/30.09 - Podstawy obsługi komputera oraz Wyszukiwarka internetowa oraz sposoby poszukiwania informacji

24.09/1.10 - Portale społecznościowe - rodzaje, zakładanie konta, zarządzanie kontem oraz Optymalizacja grafiki i filmów na potrzeby internetu

25.09/2.10 - Wybór i publikowanie informacji w sieci - wizyta studyjna w siedzibie administratora strony lubin.pl

26.09/3.10 - Fotografia cyfrowa

Spotkania odbędą się w godzinach **16.30-19.30** w dostosowanych pracowniach.

Strony internetowe i profile w portalach społecznościowych stworzone przez grupy biorące udział w konkursie ocenione zostaną przez użytkowników Facebook za pośrednictwem stron Organizatora. Członkowie grupy, której praca konkursowa zdobędzie najwięcej głosów publiczności otrzymają **cenne nagrody** - aparaty cyfrowe o wartości 2 tys. zł każdy.

Szczegóły na stronie: wzgorzezamkowe.pl

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Organizator:



Partnerzy:



MUZYCZNY KONIEC LATA 2014

19 września

**ORKIESTRA
DNI NASZYCH**

ŁĄKI ŁAN

**STRACHY
NA ŁACHY**

DEZERTER

20 września

**NERVOKAINA
FARBEN LEHRE**

GOORAL

**KAMIL
BEDNAREK**

JELONEK

19-21 września - Lubiński Jarmark Końca Lata

21 września - Mistrzostwa Polski STRONGMAN Lubin 2014

teren przy nowej hali RCS w Lubinie

wzgorzezamkowe.pl

Do serca przytul psa i kota

Czy skończą w schronisku?



1



2



3



4



5

Cztery psiaki potrzebują nowego domu – dwa szczeniaki, 12-letnia suczka oraz łatka, którą porzucono pod Mużą. Jeśli nikt ich nie przygarnie, wkrótce trafią do schroniska.

– Sześciu-, siedmiomiesięczny szczeniakowaty samiec będzie dużym psem (fot. 1). Na razie jeszcze zachowuje się jak szczeniak – mówi weterynarz Mirosława Nowacka, która zajmuje się psiakami. – Drugi piesek to 12-letnia suczka mieszaniec owczarka (fot. 2), na razie trochę przestraszona, ale nie jest agresywna. Przez 12 lat pilnowała obiektu. Firma się zlikwidowała a psa wyrzucono. Piesek jak ma swoje lata, ale jest naprawdę w świetnej kondycji – dodaje.

Nowego domu potrzebuje też czteromiesięczna suczka (fot. 3). To mieszaniec, nie urodnie duża. Doskonale nadaje się do mieszkania. Jest wesoła i bardzo sympatyczna. Na nowego właściciela czeka również od dawna suczka, którą porzucono pod Mużą (fot. 4). Jest bardzo sympatyczna i bezproblemowa.

Pod opieką weterynarza są jeszcze pięcioletnie kocurki (fot. 5). Dla nich również szuka on dobrego domu. Są odrobaczone i odpchłone. Jeśli ktoś chce przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

KREDYTY

**KONSOLIDACJE
ODDŁUŻANIE
POŻYCZKI**

niezależnie od BIK

**SZANSA
Z KOMORKIEM**

LUBIN
Armii Krajowej 10
(pasaż Oskar)

ZADZWOŃ

536-316-196
536-316-197

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

! Historyczna Pocztówka (43)



dane wydawnicze:

Wydawca: Gustav Geisfeldt
Buchbinderei u. Papierhdlg., Lüben I.
Schles.
Bez obiegu pocztowego



Pocztówka ze zbiorów W. Misztowskiego

Zamek piastowski

Na pocztówce przedstawiony jest zamek w Lubinie, widoczny od strony południowej. Jedynym elementem średniowiecznego zespołu zamkowego zachowanym do dzisiaj jest kaplica zamkowa. Jej fundatorem był książę Ludwik I, a miało to miejsce w roku 1349. Po zniszczeniach w 1641 roku zamek już nigdy nie powrócił do dawnej świetności. W jego miejscu postawiono nowy budynek, który został poważnie uszkodzony w 1945 roku, a ze względów bezpieczeństwa został rozebrany na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

! Ciekawy zabytek (43)

Kościół parafialny pod wezwaniem Chrystusa Króla (wcześniej Matki Bożej Różańcowej)

DLUŻYCE gm. Ścinawa GPS: 51°23'N 16°26'E

Według niektórych opracowań, dłużycki kościół pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej był po raz pierwszy wzmiankowany już w roku 1209. Jednak zdecydowana większość publikacji oraz opracowań historycznych wskazuje na powstanie tutejszej świątyni dopiero w drugiej połowie wieku XV. Wiadomo, że kościół został zniszczony 4 października 1634 r. przez wojska cesarskie w czasie wojny trzydziestoletniej. Odbudowy na własny koszt pod-

jął się w 1665 roku Balzer Seyffert von Uchtritz, ówczesny właściciel Dłużyc. Po jego śmierci dzieło odbudowy kontynuował jego syn Balthasar Ernst von Uchtritz. Prace ostatecznie zakończono dopiero w 1704 roku. Obecny kościół parafialny pod wezwaniem Chrystusa Króla jest zorientowaną budowlą murowaną z kamieni i cegły, na założeniach gotyckich. Jest to obiekt jednonawowy z wyodrębnionym węższym i prostokątnym prezb-



terium zakończonym trójbocznie. Na osi fasady zachodniej znajduje się masywna, czworoboczna przykryta skromnym, namiotowym dachem, przewyższająca o około 1,5 metra połączyć dachu części nawowej świątyni. Od strony północnej do prezbiterium na całej długości przylega obszerna zakrystia. Otwory okienne są o wykreju ostrołukowym. Obiekt jest wzmocniony licznymi, dwustopniowymi przyporami. Całość przykryta jest dwuspadowymi dachami ceramicznymi. Świątynia była przebudowana w połowie XVIII wieku i restaurowana w XIX wieku. Wewnątrz zachowało się kompletne bogato zdobione, barokowe wyposażenie świątyni. Na szczególną uwagę zasługują zdobione licznymi malowidłami empory, ambona oraz ołtarz główny. Na

drewnianych stropach zachowały się także XVII-wieczne malowidła ze scenami biblijnymi, w tym plafon przedstawiający scenę Zesłania Ducha Świętego. W kościele zachowało się także kilka ciekawych obrazów oraz płyt nagrobnych i epitafiów, z których wyróżnia się nagrobek hrabiny Niebelschütz (zmarłej w 1730 roku). Wszystkie te elementy wystroju wymagają jednak jak najszybszej interwencji konserwatorskiej, gdyż strop, empory oraz ołtarz i ambona zostały w poważnym stopniu zaatakowane przez korniki. Po uszkodzeniach w trakcie działań wojennych w 1945 roku świątynię odbudowano w 1957 roku.

Tekst, foto i grafiki
Henryk Rusewicz

Powiatowe

Żal i ból większy niż 32 lata temu

► W rocznicę Zbrodni Lubieńskiej

Mam jeszcze większy żal niż 32 lata temu – mówi ze łzami w oczach Bronisława Poźniak, matka Mieczysława Poźniaka, jednego z trzech mężczyzn, którzy 31 sierpnia 1982 roku zginęli na lubińskich błoniach. – Mówi się, że nie ma komuny ze strony ideologicznej, ale w rzeczywistości ona jest. Mamy perfidny rząd, pan Tusk ucieka



do Brukseli, bo tu złodziejstwo? Gdzie Amber Gold i te wszystkie machlojki? Okrada nas! – dodaje lubinianka. Opowieści o Zbrodni Lubieńskiej mieli okazję posłuchać lubinianie. Złożono także kwiaty i wieńce.

Uroczystości pod Pomnikiem Ofiar Zbrodni Lubieńskiej jak co roku rozpoczął przewodniczący zarządu regionu Solidarności Bogdan Orłowski.

– 32 lata temu, gdy za bramą Stoczni Gdańskiej po-

wiał wiatr wolności i podpisano porozumienia sierpniowe, ludzie byli pełni wiary i nadziei. Dzisiaj, po 32 latach, w niejednym zakładzie pracy styranie ludzie zastanawiają się, czy w ogóle dożyją do emerytury. 67 lat pracy jest dla wielu przeszkodą, której nie są w stanie ponieść na swoim karku robotniczym. Ideały Solidarności to nie tylko złotem haftowane sztandary, to nasza codzienna praca. Nie zwijamy sztandarów i nie ugniemy karku, bo tam gdzie jest Solidarność, nie ma przyzwolenia na łamanie praw pracowników – podkreślił przewodniczący.

Bogdan Orłowski zwrócił się także do rodzin ofiar Zbrodni Lubieńskiej. – Bronisławo i Stanisławo, zabrano wam syna, męża i ojca. Było na to przyzwolenie komunistycznych aparaczyków, by pokazać kto tu rządzi. Mam nadzieję, że ludzie, którzy są za to odpowiedzialni, poniosą surową karę – dodaje.

Jak podkreśla starosta lubiński Adam Myrda, rany, mimo upływu 32 lat, pozostaną na zawsze. – Najlepiej wiedzą o tym osoby, które tu wtedy były i to przeżywały. Ja także zawsze o tym pamiętam i będę pamiętał. Dlatego z ca-



łą stanowczością popieram słowa Bogdana Orłowskiego o nierychliwych sądach. Zbrodniarze chodzą po ulicach, mają dobre pensje i emerytury, natomiast ofiary... Winnych nie ma i muszą prosić o pomoc innych – ubolewa Adam Myrda.

Później pod pomnikiem związkowcy, samorządowcy, a także przedstawiciele wielu regionalnych instytucji złożyli wieńce. Mieszkańcy miasta uczcili pamięć zamordowanych w 1982 roku lubinian kładąc pod pomnikiem pojedyncze czerwone róże.

Wieczorem zaś hołd ofiarom Zbrodni Lubieńskiej oddali kibice. Po złożeniu kwiatów pod pomnikami na lubińskich błoniach, sympatycy Zagłębia rozwinęli transparenty i odpalili race. – Chcemy pokazać, że kibice pamiętają. Formuła, którą obraliśmy, podoba się bowiem nie tylko nam – uważa Łukasz Dominów, szef Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

MARCELINA FALKIEWICZ

Zebrali 38 litrów

► Upominki ufundował między innymi starosta lubiński

Ponad 38 litrów krwi, czyli nieco więcej niż planowano, udało się zebrać Honorowym Dawcom Polskiego Czerwonego Krzyża „Serce Górnika”. Działacze zorganizowali akcję przy okazji tegorocznych obchodów 32. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej.

32 litry krwi w 32. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej – akcję krwiodawstwa pod taką nazwą zorganizowali w ostatnim czasie członkowie klubu „Serce Górnika”.

– Chcemy w ten symboliczny sposób nawiązać do wydarzeń, które dały początek wielkim zmianom w naszym kraju – tłumaczy wiceprezes klubu Zbigniew Młotek.

W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa działającego w szpitalu przy ul. Be-

ma w Lubinie w piątek kolejki ustawiały się już od samego rana. Każda osoba, która oddała krew, otrzymywała bowiem w zamian upominki ufundowane przez: Klub Serce Górnika, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, KGHM, PeBe-Ka Lubin, starostę powiatu lubińskiego Adama Myrdę, dyrektora Wzgórza Zamkowego w Lubinie Marka Zawadkę oraz NSZZ Solidarność O/ZG Lubin.

– W imieniu zarządu klubu pragnę serdecznie podziękować wszystkim sponsorom i krwiodawcom za wsparcie i wielkie serce. Pragnę także podziękować całemu personelowi centrum krwiodawstwa w Lubinie za profesjonalizm – podsumowuje Zbigniew Młotek.

MARCELINA FALKIEWICZ



W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa działającego w szpitalu przy ul. Bema w Lubinie w piątek kolejki ustawiały się już od samego rana

Święto plonów

► Dożynkowa zabawa trwała cały dzień

W Ścinawie odbyły się uroczystości dożynkowe. Jak zwykle pojawiły się wieńce i stoiska przygotowane przez sołectwa.

Zanim jednak można było podziwiać i smakować lokalne specjały, odbyła się msza święta. Potem był orzędziek przekazania chleba i tym samym otwarcie dożynek.

Tegoroczne święto plonów obfitowało w atrakcje, takie jak pokaz walk po-

wietrznych modeli samolotów, koncerty zespołów muzycznych oraz kończąca tegoroczne dożynki dyskoteka pod gwiazdami. Ponadto odbyły się konkursy i zabawy zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

W dożynkach w Ścinawie uczestniczyli starosta lubiński Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu lubińskiego Krystian Koszytła, a także burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer. MARTA SOBOTKIEWICZ



W dożynkach w Ścinawie uczestniczyli starosta lubiński Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu lubińskiego Krystian Koszytła, a także burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer



Rozbrykani goście ze Słowacji

► Starostwo kupiło zajęce dla koła łowieckiego

40 zajęcy ze Słowacji wypuścilo w ubiegłym tygodniu na łące w Ustroniu koło łowieckie Górnik. – To konieczne. Zajęcy wciąż jest zbyt mało, dlatego sami musimy je dowozić – przyznaje łowczy Marian Szkurat.

Było ich za mało, więc działacze z koła łowieckiego Górnik wzięli sprawy w swoje ręce. Zwrócili się do starostwa o sfinansowanie zakupu 20 samczek i 20 samców zajęcy, a powiat chętnie wsparł inicjatywę. Jak zapewniają łowczy, pierwszych młodych można spodziewać się już we wrześniu.

Zajęce przejechały około 500 kilometrów. – To wyjątkowo podatne zwierzęta. Nawet najmniejszy stres działa na nie paraliżująco. Sądząc po tym jak niektóre z nich rzeško wybiegały z klatek, podróż minęła im dość bezpiecznie. To klatkowo-wolierowa odmiana zajęcy. Oznacza to, że od pewnego czasu były one przyzwyczajane do życia na wolności tak, by poradziły sobie po wypuszczeniu – informuje Joanna Naróg z biura polowań dewizowych z Leżajska, odpowiedzialna za transport zwierząt.

To nie jest pierwsza tego typu inicjatywa lubińskiego koła łowieckiego. – Dwa lata temu przeprowadziliśmy już podobną akcję ratującą ginącą populację zajęcy. Wypuściliśmy wówczas na wolność 67 sztuk zajęcy ze Słowacji. Populacja okazała się dobra genetycznie, więc tym razem także zdecydowaliśmy się na to samo źródło – opowiada Marian Szkurat.

Zajęce mają tu naprawdę dobre warunki, toteż wkrótce samice powinny widać pierwsze potomstwo. – Roi się tu od tarnin i drzew. Na plus działa także różnorodność upraw – wylicza łowczy. Od kilkunastu lat członkowie koła łowieckiego Górnik nie polują na zajęce, a jedynie odtwarzają ich populację. Polowanie jest legalne, ale niezgodne z niepisaną zasadą okolicznych łowczych.

Oprócz zajęcy myśliwi systematycznie wypuszczają również bażanty. Co roku kupują ich około 150 i wypuszczają na wiosnę, żeby miały czas się zaaklimatyzować. W przyszłości chcieliby także zdobyć fundusze na zakup kuropatw.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Dwa lata temu przeprowadziliśmy już podobną akcję ratującą ginącą populację zajęcy – opowiada łowczy Marian Szkurat

1 września złożyli kwiaty

► Po 75 latach znów patrzymy z niepokojem

– 75 lat temu do Polski zza zachodniej granicy wstąpiły hordy armii niemieckiej, a 17 dni później defilowały już armie rosyjskie. Dziś z niepokojem patrzymy za wschodnią granicę, bo w konflikt wewnętrzny Ukrainy wkroczyła Rosja. Oby to nie było przykrywką tego, co było właśnie 75 lat temu – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

1 września pod pomnikiem i tablicami pamięci przy ulicy Pruzy, odbyła się uroczystość upamiętniająca 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Kombatanci wraz z mieszkańcami oraz przedstawicielami powiatu lubińskiego złożyli kwiaty i oddali hołd poległym.

Uroczyste złożenie kwiatów poprzedziło odśpiewanie



Fot. Marta Sobotkiewicz

– Dziś z niepokojem patrzymy za wschodnią granicę, bo w konflikt wewnętrzny Ukrainy wkroczyła Rosja. Oby to nie było przykrywką tego, co było właśnie 75 lat temu – mówi starosta lubiński Adam Myrda

hymnu narodowego i przedstawienie przez dwie uczennice montażu poetycko-muzycznego, przygotowanego specjalnie na tę okazję.

Tegoroczne obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej budziły wyjątkowe emocje i wprawiły w zadumę nie tylko z uwagi na pamięć tego, co

się wydarzyło, ale również z powodu tego, co może się wydarzyć, patrząc na sytuację polityczną za wschodnią granicą.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Muzyka wypełniła mury i serca

► Aktorzy z „Czasu honoru” zaśpiewali w lubińskim kościele

Uroczystym koncertem muzyki z serialu „Czas honoru” Bartosza Chajdeckiego zakończyły się tegoroczne obchody 32. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej. Orkiestra Filharmoników Dolnośląskich, Chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium i Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz soliści – Paulina Walendziak, Krzysztof Iwaneczko i Anna Witczak – wprowadzili wszystkich słuchaczy w zachwyt i wzru-

szenie. Wisienką na torcie były wiersze czytane przez aktorkę Olę Bołądź.

W kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego nie było ani jednego pustego miejsca. Mieszkańcy tłumnie przyszli uczcić pamięć wydarzeń sprzed 32 lat.

Jeszcze przed koncertem starosta lubiński Adam Myrda uhonorował 16 osób Nagrodą Pamięci Ofiar Zbrodni Lubieńskiej. Wśród nich znaleźli się: Stanisław Leśniewski, Jan Kosowski, Mirosław

Młodecki, Zbigniew Korczowski, Stanisław Śnieg, Julian Zawadzki, Edward Wóltański, Stanisław Sakwa, Sławomir Jaszczka, Jan Małach, Antoni Blicharski, Julian Mateńko, Krystyna Zawadzka, Anna Słowikowska czy ksiądz prałat Wiesław Migdał. Wśród wyróżnionych znalazł się również ksiądz pułkownik Jerzy Rząsowski, kapelan Armii Stanów Zjednoczonych.

– Ważne jest, żeby pamiętać o tak ważnych dla Lubina wydarze-

niach sprzed 32 lat i przekazywać tę pamięć młodemu pokoleniu. My wciąż dokładnie pamiętamy, szczególnie ci, którzy brali w nich udział – mówi starosta Adam Myrda, organizator koncertu.

– Koncert przerósł o stokroć moje oczeki-

wania. Przypomnienie wydarzeń sprzed 32 lat w połączeniu ze wspianą muzyką wywołało u mnie ogromne wzruszenie. Myślę, że dzisiaj wieczór na długo pozostanie w mojej pamięci – mówi jedna z mieszkanki Lubina.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Wisienką na torcie były wiersze czytane przez aktorkę Olę Bołądź



Fot. Marta Czachorska

Powalczy o fotel szefa gminy

PiS ma kandydata na wójta

■ **Lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości stanęły w szranki wyborcze. Partia właśnie ogłosiła, że wystawia swojego kandydata na wójta gminy wiejskiej Lubin. To Marek Brojanowski, szef Stowarzyszenia Dialog, Rozwój, Ekologia. Dawniej sojusznik obecnej wójt Ireny Rogowskiej, dziś jej zdecydowany przeciwnik.**

Stowarzyszenie z Księginic, któremu szefuje Brojanowski, kilka lat temu rozpoczęło walkę z kopalnią odkrywkową węgla brunatnego. Wtedy jeszcze działania były wspólne z wójt Ireną Rogowską, którą popierali społecznicy.

Ale z czasem ich drogi się rozszły. Dziś Marek Brojanowski odcina się od polityki, którą kreuje Irena

mienie się z Lubinem w sprawie komunikacji. Problemy z oświatą oraz infrastrukturą wodno-kanalizacyjną zajmują wysokie miejsce na jego liście priorytetów.

To program niemal identyczny z tym, który kilka tygodni temu przedstawił inny z kandydatów – Tadeusz Kielan, popierany przez prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego.

– To, co funkcjonuje już w mieście lub jest już niemal gotowe, może też mieć swoje przełożenie na wsiach. Ja proponuję bezpłatną komunikację, zniesienie podatku od nieruchomości, rozbudowę bezpłatnej sieci internetowej czy remonty dróg – wyliczał podczas czerwcowej konferencji Tadeusz Kielan. – Jeżeli chodzi o sieci wodno-kanalizacyjne, także proponuję przeniesienie rozwiązań z Lubina – jeśli tych sieci nie ma, mieszkań-



Marek Brojanowski ma program niemal identyczny z tym, który kilka tygodni temu przedstawił inny z kandydatów – Tadeusz Kielan, popierany przez prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego

Rogowska. Stowarzyszenie odcięło się też od walki z kopalnią i nazywa ją „odkrywkową wyborczą szopką”.

– Gminie Lubin potrzebny jest wójt, który będzie łączył, a nie dzielił. Do rozwoju potrzebny jest menadżer, nie urzędnik. Nowe władze powinny otwierać się na mieszkańców oraz okoliczne gminy, a nie zamieniać się w twierdzę i kopać kolejne rowy podziału – podkreśla Brojanowski.

Kandydat PiS twierdzi, że należy znieść całkowicie podatek od nieruchomości i ściągnąć do gminy inwestorów, którzy dadzą pracę mieszkańcom. Jego zdaniem kwestią kluczową jest rozbudowanie i wyremontowanie sieci dróg, a także poro-

cy budują je na swój koszt, a my zwracamy poniesione nakłady w określonym terminie. To szybkie i proste rozwiązanie – podkreśla.

Przypomnijmy, że obecnie na wójta gminy wiejskiej kandyduje już trzy osoby: Tadeusz Kielan, Marek Brojanowski oraz radna Wanda Dobrzyńska. Irena Rogowska zapowiedziała, że swój ewentualny start ogłosi we wrześniu. Wciąż mówi się też o kandydaturze byłego prezydenta Lubina Tadeusza Maćkały, który miałby wystartować z PSL.

MARIOLA SAMOTICHA



Impreza rozpoczęła się meczem piłkarskim. Jednak główne atrakcje piknikowe przygotowane były dla najmłodszych mieszkańców wsi

Zabawa w Zaborowie

Na koniec wakacji

■ **Na boisku w Zaborowie w gminie Ścinawa odbył się piknik z okazji pożegnania lata. Organizatorami wydarzenia była grupa mieszkańców wsi, której przewodniczył Józef Szbeszowicz.**

Impreza rozpoczęła się meczem piłkarskim.

W jednej z drużyn gościnie wystąpił przewodniczący rady powiatu Krystian Koszyła, który zaproszony został na piknik przez zaborowian.

Ostatni gwizdek sędziego, a był nim miejscowy radny – Mirosław Krasniański, zabrzmiał po 40 minutach rywalizacji. Zwyciężyła drużyna czer-

wonych 5 do 1 dowodzona przez Tadeusza Prośniewskiego i Marka Baryłaka.

Jednak główne atrakcje piknikowe przygotowane były dla najmłodszych mieszkańców wsi, którzy uczestniczyli w organizowanych konkursach z nagrodami. Dzieci mogły też korzystać z dmuchanej zjeżdżalni.

Nagrody w konkursach zapewniło Starostwo Powiatowe w Lubinie, do którego komitet organizacyjny pikniku zwrócił się z wnioskiem o wsparcie imprezy.

Zabawa zakończyła się wspólną biesiadą i rozmowami przy grillowych przysmakach.

KoK

Irena Rogowska zaleca, aby podróżować... komunikacją miejską

Płacić nie chcieli, ale jeździć chcą



Autobusy z gminy wjeżdżają tylko na rogatki miasta. Jeśli chcemy dostać się choćby do urzędu gminy, musimy sobie zorganizować transport we własnym zakresie

» **Okazało się, że projekt gminy wiejskiej Lubin z własną komunikacją zbiorową, to pomysł nie do końca przemyślany. Bo choć autobusy jeżdżą, to nie dowożą do celu. Jak tę sprawę rozwiązała gmina? Zachęca do korzystania... z miejskiej komunikacji.**

Współpraca miasta i gminy odnośnie wspólnej komunikacji zakończyła się, kiedy gmina

odmówiła płacenia za jazdę autobusów podmiejskich po mieście. Chodziło o to, by autobusy, które jadą na przykład z Osieka do wiozły też mieszkańców nie tylko na Przylesie, ale też do centrum i na Ustronie. Słowem – do celu.

Zamiast tego wójt zorganizowała własną komunikację. Niestety, autobusy z gminy wjeżdżają tylko na rogatki miasta. I tak, jeśli chcemy dostać się choćby do urzędu gminy, musimy sobie zorganizować transport we własnym zakresie.

Albo skorzystać

z propozycji gminy. Na stronie internetowej urzędu właśnie pojawiła się informacja dotycząca trasy linii 104 i 114. „Informujemy, że autobusy linii 104 i 114 dojeżdżają w Lubinie do przystanku Przylesie 01, który znajduje się na ulicy Leśnej, w pobliżu ulic Sowiej i Jeżynowej. Na tym przystanku można wygodnie przesiąść się do autobusów linii komunikacji miejskiej 3B, 4, 6 i 7, które dojeżdżają do centrum Lubina, kombinatu oraz osiedla Ustronie” – czytamy na stronie gminy wiejskiej Lubin. **WOJCIECH NIEDZIELSKI**

Wicewójtowi nie spodobał się list do mieszkańców

Prokuraturą w konkurenta

» Kampania nie wystartowała jeszcze na dobre, a rządzący już dają upust swoim emocjom. W Rudnej odbyło się to na zasadzie „uderz w stół, a nożyce się odezwą”. Jeden z kandydatów na wójta w tej gminie, Waldemar Latos, wysłał list do mieszkańców, w którym poinformował, jakie ma plany i zapewnił, że chce kierować gminą bez zastępcy. Obecny zastępca wójta, Andrzej Bobrek, zareagował natychmiast. Poszedł do prokuratury i złożył doniesienie...

Wszystko zaczęło się od listu, który Waldemar Latos napisał do mieszkańców gminy Rudna. Poinformował w nim, że zamierza kandydować na wójta oraz że do pracy nie będzie potrzebował zastępców. Tym bardziej, że jak wskazał – obecny zastępca wójta Andrzej Bobrek – zarobił w tej kadencji ponad 600 tys. zł.

List musiał też trafić do władz gminy, bo reakcja była natychmiastowa. Sprawa trafiła do prokuratury.

– Wpłynęło zawiadomienie od zastępcy wójta. Trwają czynności sprawdzające pod kątem przepisów z kodeksu wyborczego. Po ich zakończeniu prokurator podejmie decyzję o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania – potwierdza Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Zastępca wójta wskazuje, że treści zawarte w liście, który kandydat napisał i wrzucił do skrzynek mieszkańców, narażają jego i wójta na utratę za-

ufania, które jest im potrzebne do sprawowania tej funkcji oraz że składa obietnice bez pokrycia – dodaje.

Wicewójt Andrzej Bobrek najpierw był na urlopie. A teraz odwołka termin rozmowy. Z kolei wójt Władysław Bigus przez cały dzień był dla nas nieuchwytny. Ostatecznie, kiedy dowiedział się w jakiej sprawie chcemy z nim rozmawiać, odmówił komentarza i skierował nas do wicewójty.

Waldemar Latos mówi, że jest zwyczajnie zdziwiony. W wyborach startuje już po raz kolejny. I tak jak cztery lata temu temu, przyjdzie mu zmierzyć się z Władysławem Bigusem, który ubiega się o reelekcję.

– Ale żeby w taki sposób eliminować konkurencję? Policję i prokuraturę na mnie nasyłać? Mam sygnały, że według sondażu wójt Bigus traci poparcie, więc może stąd te nerwowe reakcje – zastanawia się Latos.

Kandydat był już przesłuchiwany przez policję. – Nazwano to rozpytaniem. Wicewójt Rudnej ma kilka zarzu-

tów. Przede wszystkim, że rozpocząłem już kampanię wyborczą – mówi Waldemar Latos. – Rzecz w tym, że ten list nie nosi znamion publicznego przekątnika. Nie był publikowany w mediach, nie wywiesiłem go na słupie ogłoszeniowym. Napisałem go, włożyłem do koperty i wrzuciłem do skrzynek mieszkańców. Nie ma tam żadnych obietnic, ani prób nakłaniania do głosowania na mnie. Nie ma też nazwy mojego komitetu. Każdy ma prawo napisać coś do innych. Tym bardziej, że kiedy startowałem w poprzednich wyborach, też pisałem takie listy i nigdy nie było problemu – podkreśla.

– Zastępca wójta zarzuca mi też, że opublikowałem jego zarobki. A cóż to za tajemnica? Jest urzędnikiem i jego zarobki pochodzą z podatków mieszkańców gminy Rudna i są publicznie dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Każdy może tam zajrzeć – dodaje Latos.

W liście do mieszkańców Latos napisał też, że chce stwo-



Andrzej Bobrek poszedł do prokuratury i złożył doniesienie na Waldemara Latosa. Twierdzi, że Latos naraża jego i wójta na utratę zaufania, które jest im potrzebne do sprawowania tej funkcji oraz że składa obietnice bez pokrycia

Fot. Archiwum WL

żyć bezpłatną komunikację oraz znieść podatek od nieruchomości dla małych firm. W doniesieniu wicewójt nazwał to „obietnicami bez pokrycia”.

– Obietnice bez pokrycia? To są konkretne projekty, które zamierzam realizować. W tej sprawie poczyniłem już nawet pewne ustalenia. Spotkałem się z prezydentem Lubina Robertem Raczynskim. Od 1 września prezydent wprowadza bezpłatną komunikację miejską na terenie Lubina i bardzo chętnie rozszerzy ją o gminę Rudna. Obecny wójt też może przecież zaprezentować mieszkańcom swoją ofertę, a wciąż nie przedstawił swojego programu – zauważa.

Wójt i jego zastępca chyba zapomnieli, że urzędnicy utrzymywani są z pieniędzy podatników, a ich zarobki są jawne. Może je publicznie podawać każdy obywatel. Co więc tak bardzo ich zdenerwowało, że powiadomili prokuraturę? Co mają do ukrycia, skoro nie chcą rozmawiać z dziennikarzami? A może czegoś się boją? O to chcieliśmy zapytać władze gminy Rudna. Gdyby tylko ktoś zgodził się na rozmowę.

MARIOLA SAMOTICHA

Zajrzeliśmy do portfeli kolejnym samorządowcom

Ile zarabiają radni gminy wiejskiej?



■ Gmina Rudna wciąż na prowadzeniu. Analiza diet radnych kolejnych samorządów pokazuje, że właśnie w gminie Rudna za swoją pracę radni kasują najwięcej.

Gmina wiejska Lubin to trzeci samorząd z powiatu lubińskiego, który wzięliśmy pod lupę. Pierwsza była najmniejsza Rudna. Ale jak się okazuje – najmniejsi zarabiają najwięcej. W 2013 roku na diety dla radnych urząd gminy wydał tam 214 tys. zł. W Ścinawie praca 15 rajców kosztowała samorząd prawie 140 tys. zł.

Kolejna jest gmina wiejska Lubin. Tutaj – ze względu na śmierć radnego – rada liczy dziś 14 osób. Jak nas zapewnił przewodniczący rady, Jerzy Szumlański, diety radnych na tym samym poziomie kształtują się od wielu lat. –

W czasie naszej kadencji nic tutaj nie zmienialiśmy. Stawki są takie same. Zależą od funkcji radnego, tego w ilu komisjach pracuje i czy nie opuszcza sesji – podkreśla.

Najwięcej, bo aż 21103,20 zł, czyli 1758 zł miesięcznie zarobiło dwoje radnych: Jolanta Fuczyło i Czesław Niemiec. Oboje są także sołtysami – Fuczyło w Szklarach Górnych, a Niemiec w Bukownej, stąd zsumowana dieta. Dodatkowo Czesław Niemiec jest też wiceprzewodniczącym rady gminy.

Za pracę w radzie gminy najwięcej pobiera jej przewodniczący Jerzy Szumlański. W 2013 roku łącznie zarobił 15898,08 zł, czyli 1324 zł miesięcznie.

Podobną dietę, bo pomniejszoną o niecałe 800 zł, ma w gminie wiejskiej trójce radnych. 15103,20 zł zarobił wiceprzewodniczący Jan Chępa, pracownik GOK Ra-

sówka, emerytka Janina Mucha i Gabryela Razowska. Bogdan Terefelko, który dodatkowo prowadzi swoje gospodarstwo ogrodnicze, zarobił 15099,60 zł.

Pięcioro radnych zarobiło 9538,80 zł, czyli około 795 zł miesięcznie. To Czesław Barczak, dyżurny stacji energetycznej w leśnictwie Tauronie, emerytowana nauczycielka Wanda Dobrzyńska, ratownik w KGHM Mariusz Krzywy, Robert Piekut, który prowadzi swoją agencję ubezpieczeniową oraz rencistka Maria Pluta.

Najmniej, bo zaledwie 2773,52 zł zarobił w 2013 roku nauczyciel Marcin Nyklewicz. Wynika to z bardzo krótkiego okresu pracy w radzie. Zastąpił w radzie Juliana Madzika, który zmarł w czasie kadencji.

MARIOLA SAMOTICHA

Tekst powstał w oparciu o oświadczenia majątkowe radnych za 2013 rok, dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej



www.zaglebie.lubin.pl

Rozmowa z Bożeną Karkut, trenerem lubińskich szczypiornistek

Sport ostoją patriotyzmu

» Podczas meczu Polski z Austrią, na trybunach hali RCS mogliśmy spotkać wielu lubińskich sportowców i trenerów. Wśród nich byli między innymi siatkarze Cuprum Lubin, koszykarze SMK, a także piłkarki i piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin. Zapytaliśmy Bożenę Karkut, szkoleniowca miedziowych szczypiornistek o wrażenia związane z reprezentacją narodową.

Zwycięstwo naszej reprezentacji z Austrią to wspaniała informacja nie tylko dla sympatyków koszykówki, ale wszystkich rodaków. Po raz kolejny biało-czerwoni wyróżniają się na arenie międzynarodowej. Cieszy fakt, że tym razem Polska wystąpiła w Lubinie i to w hali RCS.

Z pewnością cieszę się, że Polska wygrała, ponieważ to reprezentacja mojego kraju, nie jest ważne w jakiej dyscyplinie sportu. Jestem również zadowolona, że przypieczętowanie awansu naszych koszykarzy do mistrzostw Europy odbyło się w hali RCS. Była to też możliwość obejrzenia przez wielu kibiców w kraju naszego nowego obiektu. Myślę, że na pierwszy raz, było to emocjonujące widowisko. Kibice nie zawiedli. Sport jest właśnie taką ostatnią ostoją patriotyzmu. Tutaj ludzie nie wstydzą się zaśpiewać hymnu, ubrać w barwy narodowe czy trzymać flagi.

Reprezentanci Polski w koszykówce chwalili halę w różnych aspektach, ale szczególnie w kwestii oglądania spotkań z trybun, przejrzystości i możliwości obserwacji wydarzeń z każdego miejsca w hali.

Był to pierwszy mecz kadry narodowej koszykówki w naszej hali, ale mam nadzieję, że kiedyś zawita do nas też biało-czerwona drużyna piłki ręcznej. Jednak tak naprawdę to my pierwsi testowaliśmy tę arena podczas turnieju imienia Henryka Kruglińskiego. Takie obiekty, gdzie jest blisko publiczność, bardziej mi się podobają, niż niecki, w których człowiek czuje się trochę jak gladiator na arenie. Nasz obiekt spełnia moje oczekiwania.

Chciałbym zapytać o mecz kadry narodowej z pani perspektywy jako jeszcze zawodniczki. Czy można porównać atmosferę, jaka panowała w lubińskiej hali podczas meczu Polska – Austria do spotkań kadry narodowej jeszcze kilkanaście lat temu?

Nie porównywałabym tych meczów do tego w lubińskiej hali. Grałam w reprezentacji Polski w czasach komuny, z orzełkiem bez korony. Na szczęście przeszłam też transformację, kiedy orłowi ją przywrócono. Sama gra zawodniczek wtedy była bardzo stonowana. Kiedyś tak nie okazywano emocji. Pamiętam, że kie-



Fot. Mariusz Babicz

dy wyjechałam do Norwegii, rzucałam piątą czy dziesiątą bramkę, a koleżanki cały czas krzyczały do mnie, że powinienam podnieść ręce w geście radości. Niestety takiego zwyczaju nie wyniosłam z naszego kraju. To w Skandynawii nauczyłam się okazywać radość po wygranej zespole. Myślę, że właśnie tę radość przekazaliśmy do Polski. Wiele zawodniczek po mistrzostwach świata w Seulu, właściwie pierwsza siódemka,

Kiedyś tak nie okazywano emocji. Pamiętam, że kiedy wyjechałam do Norwegii, rzucałam piątą czy dziesiątą bramkę, a koleżanki cały czas krzyczały do mnie, że powinienam podnieść ręce w geście radości.

trafiło wtedy do Norwegii, a także wielu trenerów, na-

wet kadry Polski, bo Bogdan Cybulski czy Andrzej Drużkowski. Po powrocie do kraju wszyscy pokazaliśmy, że z piłki ręcznej można się cieszyć. Trwało to od końca lat dziewięćdziesiątych aż po dziś dzień. Bardzo dobrze, bo sport to emocje. Kibicowanie sportowe stało się bardzo modne. Na siatkówce również kibice dają z siebie wszystko. Bo tutaj chodzi o wspaniałe spędzenie czasu, widowisko, zabawę i satysfakcję z wygranej. Je-

śli mówimy o porównywaniu, to największy obiekt, na którym grałam, to Hala Globe w Sztokholmie na szesnaście tysięcy osób. Publiczność nas dopingowała i oklaskiwała. Ale taki doping jak mamy teraz, hymn a capella... Powiem szczerze, że zazdroszczę zawodnikom na boisku, bo to jest coś pięknego. Za każdym razem mam łzy w oczach, bo to jest po prostu piękne przeżycie.

MARIUSZ BABICZ

Kibice w akcji

Już od kilku miesięcy w Lubinie tworzy się ruch kibiców, którzy chcą zająć się wsparciem lubińskiego szczypiorniaka. Lubinianie zrzeszeni wokół Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Ręcznej „Zagłębie Handball” zapowiadają, że zrobią wszystko by przyciągnąć kibiców do nowej hali widowiskowo-sportowej. Założyli działkę grupy, która uformowała się w zeszłym roku widać było już w końcówce poprzedniego sezonu. Lubinianie mobilizowali się zarówno na mecze domowe, jak i wyjazdowe. Już w pierwszym sezonie swojej działalności udało im się wybrać w odległą podróż do Lublina w blisko dwuosobowej grupie. Jak sami mówią – wszyscy są kibicami Zagłębia. Niezależnie, czy klub występuje w lidze piłkarskiej czy w szczypiorniaku. Gdy tylko to możliwe, pojawiają się zarówno na stadionie, jak i w hali. Dla każdego z nich ważne są wartości, takie jak herby czy barwy, dzięki którym mogą identyfikować się z klubem o wielkich tradycjach.

Jednym z pierwszych działań po zarejestrowaniu oficjalnego stowarzyszenia było założenie fan page kibiców szczypiorniaka. Lubinianom w niecałą dobę udało się w nim zebrać ponad czterystu członków. Już teraz „Zagłębie Handball” planuje kolejne akcje, które mają nadać lubińskiemu szczypiorniakowi dodatkowego blasku.

FAN PAGE KIBICÓW MKS ZAGŁĘBIE LUBIN:

https://www.facebook.com/ZaglebieHandball.

reklama

MKS Zagłębie Lubin

PGNiG SUPERLIGA KOBIEC

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI RĘCZNEJ

2 kolejka PGNiG Superligi Kobiet

KGHM METRACO

ZAGŁĘBIE LUBIN

VS.

POGOŃ BALTICA SZCZECIN

7.09 NIEDZIELA 18:30

Hala RCS w Lubinie, ul. Odrodzenia 28B | BILETY: 15 zł NORMALNY · 10 zł ULGOWY

więcej informacji odnośnie zakupu biletów: www.zaglebie.lubin.pl

MECZ W NOWEJ HALI

Mecz na wyjeździe

Zagłębie w końcu wygrało

■ W pojedynku 6. kolejki rozgrywek 1. ligi, KGHM Zagłębie Lubin pokonało na wyjeździe Pogoń Siedlce 2:1. Miedziowi jako pierwsi stracili gola, lecz pomimo tej straty nie poddali się. Dzięki celnym strzałom Aleksandra Kwieka i Michała Papadopoulosa wyszli na prowadzenie, którego nie oddali do końca.

– Cóż mogę powiedzieć... Uważam, że dzisiaj zwyciężył futbol. Ostatnio też graliśmy dobrze, ale się nie udawało wygrać. Dziś na szczęście już było lepiej pod tym względem. Mieliśmy tu kwintesencję 1. ligi. Musieliśmy grać w ataku pozycyjnym i podejrzewam, że wiele zespołów z Ekstraklasy nie dałoby sobie rady w tej lidze właśnie przez nieumiejętność prowadzenia gry. Myślę, że w Pucharze Polski ujrzymy tego potwierdzenie i wiele ekstraklasowych zespołów odpadnie z pierwszoligowcami – przyznaje Piotr Stokowiec, trener KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Zagłębie zmierzyło się z Pogonią Siedlce

Fot. Mariusz Babicz

Pieszo i rowerem dookoła Lubina

Majestatyczny maraton

» – *Tereny wokół Lubina są naprawdę piękne. Warto wziąć udział w takim marszu – przyznaje Mateusz, mieszkaniec Wrocławia, który wystartował w V Maratonie Pieszo i Rowerem Dookoła Lubina. Ponad 200 osób wzięło udział w tej wspaniałej wyprawie.*

Rowerzyści mieli do wyboru dystanse 50, 75 i 110 km. Piesi wędrowcy natomiast, wyruszyli na trasy liczące 25, 35, 50 i 100 km.

– Startuję w tej rywalizacji po raz pierwszy. Chciałbym przede wszystkim się sprawdzić, bo jest to niezły dystans stu dziesięciu kilometrów. Zobaczę, jaką prędkość osiągnę na tym dystansie. Zaczęłam jeździć na rowerze i jeżeli choć raz w tygodniu nie pojadę, to źle się z tym czuję. Staram się jeździć co drugi dzień. Jest to świetna sprawa – mówi Krystian Kot, który wziął udział w rowerowej rywalizacji.

Każdy z piechurów i rowerzystów na starcie wykonał hono-



Fot. Mariusz Babicz

rową rundę wokół sztucznych obiektów RCS. 26 śmiałków, którzy wybrali dystans 100 km pieszo, zostało przewiezionych do Szklar Górnych, skąd rozpoczęli start ostry na tej trasie. Piechurzy oficjalnie zainaugurowali V Maraton Pieszo i Rowerem Dookoła Lubina 29 sierpnia o godzinie 19.15.

Rowerzyści na największym dystansie 110 km i mniej-

W tym roku ponad 200 osób wzięło udział w maratonie

szych, wyruszyli następnego dnia. Równolegle do nich startowali wędrowcy z tras pieszych, 25, 35 i 50. Na mecie niezależnie od stopnia zmęczenia, każdy zachwalał maraton i tereny,

po których poruszali się uczestnicy. – Faktycznie jest piękny region i człowiek mieszkający tutaj, często nie zdaje sobie sprawy z tego faktu. Przebywamy tylko w większych miastach, a te boczne miejscowości i tereny je otaczające są omijane przez nas, a warto je odwiedzić – komentuje Marek Antosz, uczestnik maratonu rowerem na 110 km.

MARIUSZ BABICZ

Dzień otwarty Hali

10 września 2014, start: godz. 16.00

MOŻLIWOŚĆ ZWIEDZENIA OBIEKTU

Prezentacja drużyn:

- KGHM Metraco Zagłębie Lubin S.A.
- MKS Zagłębie Lubin S.A.
- Cuprum Lubin

Koncert
MESAJAH



WSTĘP WOLNY!

HalaLubin.pl

Spotkajmy się w LUBINIE





lubin.pl

■ Na boisku przy ul. Skolimowskiej doszło do pojedynku beniaminków 1. ligi Playarena Lubin.pl. Po bardzo dobrym meczu 3 punkty powędrowały na konto Klanu Urwisów, który pokonał Plantatora 15:8.

Plantator – Klan Urwisów 8:15



Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013. Założycielem i kapitanem zespołu był Norbert Biały. W poprzednim sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Na początku 2014 r. drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix. Plantator dostał również propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl w poprzednim sezonie, jednak odmówił. Zdominował rozgrywki 2. ligi i awansował z 1. miejsca w tabeli, ustanawiając nowy rekord zdobytych punktów w ciągu jednego sezonu. Plantator na swoim koncie zbierał 150 punktów!



składy

Plantator: Piotr Kulinski, Kamil Gwóźdź – Grzegorz Kuchna, Tomasz Chwedoruk, Paweł Oczkowski, Adam Denkwicz, Norbert Biały, Piotr Oczkowski, Marcin Makuch, Tomasz Ryńiec, Jarosław Gambal

Klan Urwisów: Adam Itowski – Maciej Rybski, Robert Czukiewski, Jacek Huzarewicz, Grzegorz Jach, Wojciech Czukiewski, Henryk Walaśek, Arkadiusz Walczak, Tomasz Stanisławski, Paweł Gniewek



Klan Urwisów

Kapitan: Robert Czukiewski

Drużyna przystąpiła do rozgrywek Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014. Zespół zaliczył kiepski start i postanowił się wzmocnić zawodnikami znanymi w środowisku ligowym. Dołączyło kilku graczy dawniej występujących w Forsie Przylesie. Pierwszym kapitanem był Wojciech Czukiewski, a jego następcą został wybrany Robert Czukiewski. Drużyna Klanu Urwisów w sezonie 2013/2014 zajęła miejsce premiowane awansem do 1. ligi Playarena Lubin.pl. Jako beniaminek Urwisy chcą wywalczyć przepustkę na półfinały mistrzostw Polski.



O meczu:

Pierwsza połowa spotkania należała do Plantatora. Choć Klan Urwisów próbował wyrównać, to na przerwę oba zespoły schodziły z wynikiem 6:3 dla gospodarzy. Po zmianie stron to Urwisy kontrolowały sytuację na boisku. Obie ekipy pokazały się z dobrej strony, lecz to Klan Urwisów wyszedł z tego boju zwycięsko i umocnił się na pozycji lidera 1. ligi Playarena Lubin.pl.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO JACKA HUZAREWICZA Z KLANU URWISÓW:

***Klan Urwisów póki co osiąga świetne wyniki, o co będziecie walczyć w tym sezonie?**

– Nie mamy określonego celu. Zgrywamy się między sobą i jak widać dobrze nam idzie. Myślę, że jak większość drużyn chcielibyśmy zakwalifikować się na półfinały mistrzostw Polski.

***Jak oceniasz poziom lubińskich rozgrywek Playarena?**

– Liga bardzo się rozwinęła. Doszło wielu dobrych zawodników, szkoda że w poprzednim sezonie nie było mi dane zagrać w 1. lidze, bo poziom sportowy był naprawdę wysoki. Uważam, że mamy 5, 6 ekip, które powinny reprezentować nas na mistrzostwach Polski.

***Grasz również we wrocławskiej lidze Playarena, możesz ocenić te dwie ligi?**

– We Wrocławiu gram w drużynie Zespołu Orły. Zaczynaliśmy od 3. ligi, gdzie poziom był niski. Potem mieliśmy 2. ligę i wygląda podobnie do lubińskiej. Gościłem na kilku meczach 1. ligi we Wrocławiu i uważam, że jest ona bardziej wyrównana niż nasza.

O meczu:

Mecz lepiej rozpoczął się dla gości, ponieważ to oni jako pierwsi strzelili bramkę. Monar Team ruszył do ataków, jednak na przerwę zespoły udawały się przy wyniku 5:4 dla mistrza Lubina. 20 minut drugiej połowy to wyrównana walka obu zespołów. W ostatnich minutach spotkania PROmilky Way podjęły ryzyko i rzuciły wszystko na jedną kartę, aby ten mecz wygrać albo chociaż zremisować. Nie udało się.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO BARTOSZA SAWICKIEGO Z PROMILKY WAY:

***Kadra zespołu na ten sezon jest już zamknięta?**

– Cały czas rozglądamy się za wzmocnieniami. Szukamy stopera, który trzymałby krótko naszą obronę oraz bramkostrzelnego napastnika. Jeżeli znajdziemy tych dwóch graczy, wtedy mogę stwierdzić, że kadra jest zamknięta.

***Wielu zawodników, którzy byli z wami od początku, nie ma już w kadrze, dlaczego?**

– Spowodowane jest to wyjazdami poza granicę naszego miasta lub państwa. Młodzi ludzie podążają za zarobkiem. Z każdym z naszych zawodników mamy dobry kontakt i czekamy na ich powroty.

***O co będziecie walczyć w tym sezonie?**

– Półfinały mistrzostw Polski. Lubińskie podwórko znany na wylot. Sezon 2014/2015 ma być naszym powrotem na salony. Mamy mocną kadrę i czujemy, że każda drużyna jest w naszym zasięgu.

■ Na Orliku przy ul. Szpakowej mistrz Lubina, czyli Monar Team podejmował PROmilky Way. Po bardzo dobrym meczu w lepszych humorach do domu wracali zawodnicy Monaru Team, którzy pokonali PROmilky Way 11:8.

Monar Team – PROmilky Way 11:8



Monar Team Lubin

Kapitan: Adrian Załęczny

Monar Team występuje w lubińskiej lidze od sezonu 2010/2011 i jest mistrzem Lubina roku 2014 oraz wicemistrzem z roku 2011 i 2012. Reprezentowali nasze miasto podczas czterech półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena, trzykrotnie awansując do finałów. W sierpniu podobnie jak przed rokiem, zaszli aż do ćwierćfinału w warszawskim turnieju. Na listopadowe zgrupowanie reprezentacji Polski Playarena powołano trzech zawodników tego zespołu: Christian Tomyk, Przemysław Kotlarz oraz Paweł Łopaciński, który był pierwszym kapitanem w historii kadry.



składy

Monar Team: Marcin Zwierz – Rafał Spychała, Szymon Kałużyski, Mateusz Kosmala, Adrian Załęczny, Christian Tomyk, Karol Jankowiak

PROmilky Way Piotr Żukiewicz – Bartosz Sawicki, Wiktor Mizieliński, Arkadiusz Kraska, Damian Stachura, Krzysztof Kujawa, Borys Leśniak, Piotr Piróg, Karol Kowalczyk



PROmilky Way

Kapitan: Krzysztof Kujawa

PROmilky Way w lidze Playarena Lubin.pl występują od sezonu 2010/2011. Zespół posiada osobowość prawną stowarzyszenia kultury fizycznej LKS PROmilky Way Lubin. Promile reprezentowały Lubin w 2012 roku na ogólnopolskich finałach mistrzostw Polski, gdzie doszli aż do ćwierćfinału. PROmilky niejednokrotnie wygrywały konkurs na najlepszą stronę drużyny w serwisie Playarena.pl. Pod nieobecność Krzysztofa Kujawy obowiązki kapitana pełni Bartosz Sawicki. Na gali kończącej poprzedzi sezon PROmilky Way wygrały w kategoriach: drużyna fair play oraz manager sezonu.

